

Muzułmański antysemityzm w Niemczech

2 października 2023

Antysemickie hasła pojawiły się ponownie na propalestyńskiej demonstracji w Berlinie. Policja rozwiązała zgromadzenie ze względu na nienawistny charakter wznoszonych okrzyków. Siedmiu demonstrantów zostało aresztowanych.

Marsz aktywistów na rzecz Palestyny został zaplanowany na 30 września na godzinę 13.00. Warunkiem postawionym organizatorom było powstrzymanie się od antyizraelskich okrzyków. Zgromadzeni zignorowali ten zakaz, otwarcie domagając się likwidacji Izraela jako państwa. Z tego powodu policja rozwiązała demonstrację tuż przed godziną 15:00. Wydarzenie ochraniało 140 policjantów.

Około 40 osób demonstrowało na Hermannplatz w berlińskiej dzielnicy Neukölln; siedem z nich zostało tymczasowo aresztowanych w celu ustalenia tożsamości „Skandowali hasła, które są zabronione w Niemczech” – powiedział rzecznik policji. Po ustaleniu ich danych osobowych wszyscy zostali zwolnieni. Władze zakazały już wcześniej kilku palestyńskich demonstracji przeciwko polityce Izraela z powodu wysokiego ryzyka przemocy i antysemickich incydentów. Sądy podtrzymały te decyzje.

Powyższe wydarzenie uznać można z kolejną odsłonę muzułmańskiego antysemityzmu, który w ostatnim czasie stał się w Niemczech przedmiotem debaty publicznej, wykraczającej poza wąskie grono specjalistów. Do niedawna mówienie o islamskim lub muzułmańskim antysemityzmie było w Niemczech tematem tabu.

Jak pisał w 2018 roku prof. Bassam Tibi, politolog pochodzenia syryjskiego, [w Niemczech] partia Die Linke (Lewica) solidaryzując się z islamistami, jako rzekomymi ofiarami Żydów, próbuje zmyć z Niemiec winę za wymordowanie sześciu

milionów tychże Żydów. Nowy antysemityzm, zarówno Lewicy jak islamistów, stroi się w szaty antysyjonizmu i chce „dołożyć Izraelowi”. „Wczorajsze ofiary, czyli Żydów, zamienia się dziś w katów” – konstatuje uczony. Media niemieckie wołały w przypadku ataków na Żydów nie podawać tożsamości sprawców.

Krytyka Izraela w lewicowych kręgach utrzymuje się do dzisiaj, choć ostatecznie skandale medialne skompromitowały część krytyków. Podający się za Żyda Fabian Wolff, znany był ze swojego propalestyńskiego stanowiska. W lipcu tego roku przyznał się otwarcie do tego, że historia o jego żydowskim pochodzeniu jest nieprawdziwa. Publicysta usprawiedliwia się tym, że w błąd wprowadziła go własna matka. Jednak w kręgach dziennikarskich w Berlinie od września 2021 roku było wiadomo, że biografia Wolffa jest nieprawdziwa.

Dziennikarz ten znany był z nawoływania do bojkotu Izraela oraz odrzucenia roboczej definicji antysemityzmu, opracowanej przez Międzynarodowy Sojusz na rzecz Pamięci o Holokauście, która obejmuje swoim zakresem pewne formy krytyki Izraela. Wolff jako rzekomy Żyd był atrakcyjny dla niemieckich mediów, ponieważ mógł głosić poglądy, które w ustach Niemców mogły brzmieć zbyt skrajnie.

Dziś pytania o to, jaka jest skala zjawiska nazywanego muzułmańskim antysemityzmem, stawia się otwarcie. Liczne badania wskazują na wzrost aprobaty dla klasycznego antysemityzmu i antysemityzmu związanego z Izraelem wśród muzułmanów w Niemczech. Świadczą o tym m.in. następujące dane zebrane przez Mediendinst Integration.

Badanie „Mitte-Study” z 2012 r. również wykazało wyższe wskaźniki aprobaty dla klasycznych przekonań antysemickich wśród Niemców wyznających islam: 11,5% całej populacji oraz 16,7% muzułmańskich Niemców zgodziło się z klasycznymi antysemickimi stwierdzeniami.

Badanie przeprowadzone przez Anti-Defamation League w 2019 r.

wykazało, że 15% całej populacji Niemiec uznało za „prawdopodobnie prawdziwe” więcej niż 6 z 11 negatywnych stereotypów na temat Żydów. Wśród osób określających się jako muzułmanie odsetek ten wyniósł 49%. Na przykład 53% muzułmanów w Niemczech uważa, że „prawdopodobnie prawdą jest”, że Żydzi mają „zbyt dużą władzę w świecie biznesu”. Wśród niemieckich chrześcijan podobne poglądy podziela 28%, a wśród osób nie wyznających żadnej religii 21%.

Badanie przeprowadzone przez American Jewish Committee w 2022 roku również wykazało tę samą tendencję: 23% całej populacji Niemiec uważa, że Żydzi mają „zbyt dużą władzę w biznesie i finansach”, a wśród niemieckich muzułmanów odsetek ten wynosi 49%. Również w przypadku stwierdzenia „Żydzi mają zbyt dużą władzę w polityce”, wskaźniki aprobaty wśród muzułmanów są wyższe: 45% w porównaniu do 18% wśród niemuzułmanów.

Jednocześnie, choć ustalenia badaczy co do korelacji między religijnością a antysemityzmem pozostają sprzeczne, to bez wątpienia postawy fundamentalistyczne i tradycjonalistyczne sprzyjają wrogości wobec Żydów. Istotnym czynnikiem wpływającym na postawy antysemickie jest również arabski nacjonalizm.

W przypadku 3027 zarejestrowanych przestępstw antysemickich w 2021 r. policja zakłada, że 84,31% z nich zostało popełnionych przez prawicowych ekstremistów, zaś 1,88% incydentów przypisano do obszaru zjawiska „ideologii religijnej”, która odnosi się głównie do „terroryzmu/ekstremizmu motywowanego islamizmem”.

Dane te wypada traktować jednak z rezerwą. W badaniu przeprowadzonym na Uniwersytecie w Bielefeld 80 procent ofiar przemocy na tle antysemickim stwierdziło, że zostały zaatakowane przez muzułmanów. W badaniu tym zgodziło się wziąć udział 500 osób. Liczba ta nie pozwala wyciągać daleko idących wniosków, wskazuje jednak na metodologiczne problemy, dotyczące klasyfikowania przestępstw antysemickich.

Specjaliści zwracają także uwagę na to, że badania nie pozwalają zredukować problemu antysemityzmu w Niemczech jedynie do grup imigranckich.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Na podstawie: T-online.de, ListyzNaszegoSadu.pl, TimesOfIsrael.com, Mediendienst-Integration.de [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: Euroislam.pl